



KOD UCZNIĄ				

KONKURS POLONISTYCZNY DLA UCZNIÓW KLAS IV–VIII SZKÓŁ PODSTAWOWYCH WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO

ETAP REJONOWY
27 listopada 2025 r. godz. 11.00

Uczennico/Uczniu:

1. Arkusz składa się z 13 zadań, na rozwiązanie których masz 90 minut.
2. Pisz długopisem/piórem – dozwolony czarny lub niebieski kolor tuszu.
3. Nie używaj ołówka ani korektora.
4. Pisz czytelnie i zamieszczaj odpowiedzi w miejscu do tego przeznaczonym.
5. Jeśli się pomylisz, przekreśl błąd i zaznacz lub napisz inną odpowiedź.
6. Zapisy w brudnopisie nie podlegają ocenie.

Życzymy powodzenia!

Maksymalna liczba punktów	60	100%
Uzyskana liczba punktów		%
Podpis Przewodniczącego/–ej		

Tekst 1. do zadań 1-4

Henryk Sienkiewicz, *Krzyżacy* (fragment)

Zbyszko zaś szedł ku księżnej, trzymając przy piersiach Danusię, która objawwszy go jedną ręką za szyję, drugą podnosiła w górę luteńkę z obawy, by się nie zgniotła. Twarz miała śmiejącą się i uradowaną, choć trochę przestraszoną. Tymczasem młodzieńczyk, doszedłszy do księżnej, postawił przed nią Danusię, sam zaś klęknął i podniósłszy głowę, rzekł z dziwną w jego wieku śmiałością:

– Niechże będzie wedle waszych słów, miłościwa pani! Pora tej wdzięcznej panience mieć swego rycerza, a pora i mnie mieć swoją panią, której urodę i cnoty będę wyznawał, za czym z waszym pozwoleniem tej oto właśnie chcę ślubować i do śmierci wiernym jej w każdej przygodzie ostać.

Na twarzy księżnej przemknęło zdziwienie, ale nie z powodu słów Zbyszkowych, tylko dlatego, że wszystko stało się tak nagle. Obyczaj rycerskiego ślubowania nie był wprawdzie polski, jednakże Mazowsze, leżąc na rubieży niemieckiej i widując często rycerzy z dalekich nawet krajów, znało go lepiej nawet niż inne dzielnice i naśladowało dość często. [...] Więc z rozbawioną twarzą zwróciła się do dziewczyny:

– Danuśka, Danuśka! Chceszli mieć swego rycerza? [...]

– Chcę! Chcę! Chcę!...

Księżnie ze śmiechu aż łzy napłynęły do oczu, a z nią śmiał się cały dwór; wreszcie jednak pani, uwolniwszy się z rąk Danusinych, rzekła do Zbyszka:

– Aj! Ślubuj! Ślubuj! Cóż zasię jej poprzysiężesz? [...]

– Ślubuję jej, iżę stanąwszy w Krakowie, powieszę pawęż na gospodzie, a na niej kartę, którą mi uczony w piśmie kleryk foremnie napisze: jako panna Danuta Jurandówna najurodziwsza jest i najcnotliwsza między pannami, które we wszystkich królestwach bydlą. A kto by temu się przeciwiał, z tym będę się potykał póty, póki sam nie zginę albo on nie zginie, chybaby w niewolę radziej poszedł.

– Dobrze! Widać rycerski obyczaj znasz. A co więcej?

– A potem, uznawszy od pana Mikołaja z Długolasu, jako mać panny Jurandówny za przyczyną Niemca z pawim grzebieniem na hełmie ostatni dech puściła, ślubuję kilka takich pawich czubów ze łbów niemieckich zedrzeć i pod nogi mojej pani położyć.[...]

– Nie dla śmiechu ślubujesz? [...]

– Tak mi dopomóż Bóg i Święty Krzyż; którego ślub w kościele przed księdzem powtórzę.

– Chwalebna jest z lutym nieprzyjacielem naszego plemienia walczyć, ale mi cię żal, boś młody i łatwo zginąć możesz.

Wtem przysunął się Maćko z Bogdańca, który dotychczas, jako człowiek dawniejszych czasów, ramionami tylko wzruszał – teraz jednak uznał za stosowne przemówić:

– Co do tego, nie fraszujcie się, miłościwa pani. Śmierć w bitwie każdemu się może przygodzić, a szlachcicowi, stary–li czy młody, to nawet chwalebna jest. Ale nie cudna temu chłopcu wojna, bo chociaż mu roków nie dostaje, nieraz już trafiało mu się potykać z konia i piechtą, kopią i toporem, długim albo krótkim mieczem, z pawężą albo bez. Nowotny to jest obyczaj, że rycerz dziewczę, którą rad widzi, ślubuje, ale że Zbyszko swojej pawie czuby obiecał, tego mu nie przyganię. Wiskał już Niemców, niech jeszcze powiska, a że od tego wiskania parę łbów pęknie, to mu jeno sława z tego urośnie.

[...] Danusia wyciągnęła rękawiczki i podała Zbyszkowi, który przyjął je ze czcią wielką i przycisnąwszy do ust, rzekł:

– Przypnę je do hełmu, a kto po nie sięgnie, gorze mu!

Zadanie 1. (0–1)

Oceń poprawność podanych zdań dotyczących fragmentu powieści, zaznaczając P, jeśli zdanie jest prawdziwe lub F – jeśli jest fałszywe.

1.	Goście gospody nie spodziewali się opisanych wydarzeń.	P	F
2.	Anna Danuta uznała zachowanie Zbyszka za nietaktowne.	P	F

Zadanie 2. (0–6)

W powieści *Krzyżacy* autor posłużył się zabiegiem archaizacji.

2.1. Wyjaśnij krótko, czym jest archaizacja. (0–1)

.....

.....

.....

2.2. Z podanego fragmentu wypisz jeden przykład wyrazu służącego archaizacji i uzasadnij jego wybór, odnosząc się do współczesnej polszczyzny. (0–2)

wyraz służący archaizacji:

.....

.....

.....

2.3. Wyjaśnij, jaką funkcję pełni zastosowana w powieści archaizacja. (0–1)

.....

.....

.....

.....

.....

2.4. Sienkiewicz posłużył się jedną z odmian stylizacji, określaną jako archaizacja. Czy stylizacja zastosowana w utworze Juliana Tuwima pt. *Ślusarz* pełni taką samą funkcję jak w powieści Sienkiewicza? Uzasadnij swoją odpowiedź, odnosząc się do przykładu jej użycia w utworze. (0–2)

W łazience coś się zatkało, rura chrapała przeraźliwie, aż do przeciągłego wycia, woda kapiała ciurkiem. Po wypróbowaniu kilku domowych środków zaradczych (dłubanie w rurze szczoteczką do zębów, dmuchanie w otwór, ustna perswazja etc.) – sprowadziłem ślusarza.

Ślusarz był chudy, wysoki, z siwą szczeciną na twarzy, w okularach na ostrym nosie. Patrzył spode łba wielkimi niebieskimi oczyma, jakimś załzawionym wzrokiem. Wszedł do łazienki, pokręcił krany na wszystkie strony, stuknął młotkiem w rurę i powiedział:

– Ferszlus trzeba roztrajbować.

Szybka ta diagnoza zaimponowała mi wprawdzie, nie mrugnąłem jednak i zapytałem:

– A dlaczego?

Ślusarz był zaskoczony moją ciekawością, ale po pierwszym odruchu zdziwienia, które wyraziło się w spojrzeniu sponad okularów, chrząknął i rzekł:

– Bo droselklapa tandetnie zblindowana i ryksztosuje.

– Aha – powiedziałem – rozumiem! Więc gdyby droselklapa była w swoim czasie solidnie zblindowana, nie ryksztosowałyby, teraz i roztrajbowanie ferszłusu byłoby zbyteczne?

– Ano chyba. A teraz pufer trzeba lochować, czyli dać mu szprajc, żeby tender udychtować.

Julian Tuwim, *Ślusarz*, [w:] tegoż, *Cyganka oraz inne satyry i humoreski prozą, teksty kabaretowe i aforyzmy*, Warszawa 2024.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 3. (0–1)	
-------------------------	--

Podkreśl wszystkie związki frazeologiczne, które nawiązują do średniowiecznej kultury rycerskiej.

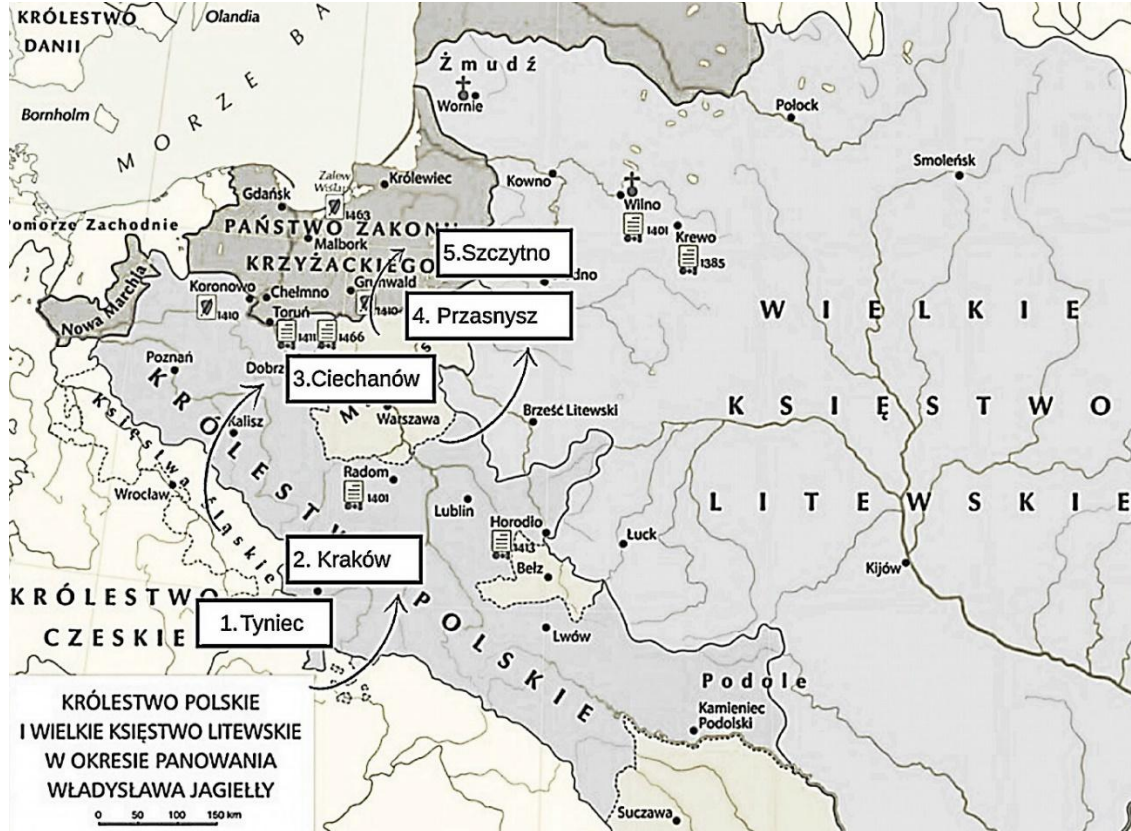
dżentelmeńska umowa / dama serca / stawać w szranki / kawalerska fantazja /

dantejskie sceny / rzucić rękawicę / szlachectwo zobowiązuje

Zadanie 4. (0–2)

Obejrzyj mapę, na której orientacyjnie zamieszczono miejsca wybranych zdarzeń z *Krzyżaków*. Do podanych pod mapą cytatów ukazujących istotne wydarzenia powieści dopisz cyfry, którymi na mapie oznaczono miejsca, gdzie te wydarzenia się rozegrały.

Nie wszystkie nazwy miejsc zostaną użyte.



A. – Za wszystkie krzywdy, któreś Zakonowi wyrządził, masz z rozkazu komtura przywdziać na się ów zgrzebny wór, który ci zostawiam, przywiązać u szyi na powrozie pochwę od miecza i czekać w pokorze u bramy, póki ci łaska komtura nie rozkaże jej otworzyć. I po chwili Jurand pozostał sam w ciemności i ciszy. Na śniegu czerniał przed nim pokutniczy wór i powróż, on zaś stał długo, czując, że mu się w duszy coś rozprzęga, coś łamie, coś kona i mrze i że oto po chwili nie będzie już rycerzem, nie będzie już Jurandem ze Spychowa, lecz nędzarzem, niewolnikiem bez imienia, bez sławy, bez czci.

B. – Dwór jakowys wali!
W chwilę zaś później we drzwiach zjawił się pacholek w błękitnym kubraku i składanej, czerwonej czapce na głowie. Staął, spojrzął po obecnych i ujrawszy gospodarza, rzekł:
– Wytrzeć tam stoły i światła naniecić: księżna Anna Danuta na odpoczynek się tu zatrzyma.

- C. *Lecz ksiądz postawił ją przy łożu Zbyszka i narzuciwszy im stulę na ręce, rozpoczął zwykły obrządek. Księżnie spływały łzy jedna za drugą po pocziwej twarzy, lecz w duszy nie czuła w tej chwili niepokoju, sądziła bowiem, że dobrze czyni, łącząc tych dwoje cudnych i niewinnych dzieci. Pan de Lorche klęknął po raz wtóry i wsparty obiema rękoma na rękojeści miecza wyglądał zupełnie jak rycerz, który ma widzenie – tych zaś dwoje powtarzało kolejno słowa księdza: „Ja... biorę... ciebie sobie...” – a do wtóru tym słowom cichym i słodkim grały znów świerszcze w szparach komina i trząsał ogień w grabie.*

.....

Tekst 2. do zadań 5–9

Lewis Carroll, *Po drugiej stronie lustra*

„Jaki pan ma ładny pasek!” – zmieniła temat Alicja. (Dość już tego gadania o wieku – pomyślała – a jeśli naprawdę mają na zmianę wybierać temat, w takim razie teraz jej kolej.) „A właściwie – poprawiła się po namyśle – ładny krawat, chciałam powiedzieć – nie, to znaczy pasek – bardzo przepraszam!” – dodała speszona, gdyż Hojdy Bojdy wyglądał na głęboko urażonego i głupio jej się zrobiło, że wybrała ten temat. „Jak tu się zorientować – pomyślała – gdzie on ma szyję, a gdzie talię?”[...]

„To krawat, moje dziecko! I to przepiękny, jak słusznie zauważyłaś. Otrzymałem go w prezencie od Białego Króla i Białej Królowej. Teraz już wiesz!”

„Naprawdę?” – powiedziała Alicja, zadowolona, że mimo wszystko wybrała odpowiedni temat.

„Dali mi go – ciągnął w zadumie Hojdy Bojdy, założywszy nogę na nogę i dłońmi obejmując sobie kolano – dali mi go jako prezent *nienaurodzinowy*”.

„Przepraszam?” – rzekła, nie rozumiejąc, Alicja.

„Ja się nie gniewam!” – odpowiedział jej Hojdy Bojdy.

„To znaczy – co to jest: prezent *nienaurodzinowy*?”

„Prezent, jaki dostajesz, kiedy nie są twoje urodziny! Przecież to oczywiste”.

Alicja zastanowiła się chwilę. „Ja najbardziej lubię prezenty urodzinowe” – oświadczyła w końcu.

„Sama nie wiesz, co gadasz!” – wykrzyknął Hojdy Bojdy – [...] Są trzysta sześćdziesiąt cztery dni, w które możesz dostawać prezenty *nienaurodzinowe* – ”

„Z pewnością!” – rzekła Alicja.

„ – a tylko jeden dzień na prezenty urodzinowe. No i widzisz! po prostu cacuszko”.

„Nie rozumiem, co pan chce powiedzieć przez cacuszko” – rzekła Alicja.

Hojdy Bojdy uśmiechnął się pogardliwie. „Pewnie, że nie rozumiesz – aż ci to wytłumaczę. Chciałem przez to powiedzieć: argument po prostu nie do zbiccia”.

„Przecież cacuszko nie znaczy argument nie do zbiccia!” – zaprotestowała Alicja.

„Jeżeli ja używam jakiegoś słowa – oświadczył Hojdy Bojdy tonem dość pogardliwym – znaczy ono dokładnie to, co ja sobie życzę: ni mniej, ni więcej”.

„Tylko pytanie – odrzekła Alicja – czy pan może nadawać słowom aż tyle rozmaitych znaczeń”.

„Pytanie jest tylko – rzekł Hojdy Bojdy – kto tu decyduje: i koniec”.

Alicja była tym zbyt zaskoczona, by się odezwać: więc po chwili Hojdy Bojdy znów zaczął. „Niektóre z nich są oporne, o tak! szczególnie czasowniki: one są pyszne – przymiotnik pozwoli

wszystko ze sobą zrobić – ale nie czasownik! Choć ja z każdym sobie poradzę. Nieprzenikliwość! oto moja zasada!”

„Czy mógłby mi pan wytłumaczyć – poprosiła Alicja – co to właściwie znaczy?”

„Teraz mówisz jak rozumna dziewczynka – rzekł Hojdy Bojdy z wyrazem głębokiego zadowolenia. – Kiedy mówię: nieprzenikliwość, to znaczy, że już dosyć tego tematu i najlepiej, żebyś mi wreszcie powiedziała, co chcesz dalej robić, bo myślę, że nie zamierzasz tu spędzić reszty życia”.

„To bardzo dużo znaczeń jak na jedno słowo!” zastanowiła się na głos Alicja.

„Jeśli już każde słowo tyle się napracować – rzekł Hojdy Bojdy – zawsze mu osobno dopłacam”.

„O!” – zdziwiła się Alicja, tak skołowana, że nie było jej stać na nic lepszego.

„Żebyś widziała, jak one się do mnie zbiegają w sobotę wieczór – kontynuował Hojdy Bojdy, z powagą zakołysawszy głową z boku na bok – rozumiesz: po wypłatę”. (Alicja nie ośmieliła się spytać, czym je opłaca: więc ja też nie mogę wam tego wyjaśnić).

Lewis Carroll, *Po drugiej stronie lustra*, tłum. R. Stiller, Warszawa 1989.

Zadanie 5. (0–1)	
-------------------------	--

Dokończ zdanie. Wybierz właściwą odpowiedź A.–D.

W wyrażeniu *prezent nienaurodzinowy* podkreślony wyraz jest z perspektywy dzisiejszego języka polskiego

- A. archaizmem.
- B. eufemizmem.
- C. neologizmem.
- D. kolokwializmem.

Zadanie 6. (0–2)	
-------------------------	--

Wyjaśnij, na czym polega żart językowy we fragmencie powieści Carrolla zaznaczonym pogrubioną czcionką na stronie 6. W swojej odpowiedzi wykorzystaj jedno adekwatne pojęcie wymienione w ramce.

HOMONIMY	METAFORA	POLISEMIA	SYNONIMY
-----------------	-----------------	------------------	-----------------

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 7. (0–4)

Przeczytaj słownikową definicję wyrazu *przenikliwość* i wykonaj zadania.

Przenikliwość

1. cecha kogoś, kto umie dostrzegać różne nieoczywiste fakty i analizować je;
2. o wzroku: pozorna lub istotna zdolność wypatrywania rzeczy trudno widocznych, dopatrywania się prawdy;
3. o dźwięku: cecha czegoś, co jest intensywne i odczuwane fizycznie jako nieprzyjemne;
4. w fizyce: zdolność przenikania przez ciała materialne;
5. w fizyce: zdolność przepuszczania przez siebie określonego rodzaju fal czy cząsteczek.

Na podstawie definicji w *Wielkim słowniku języka polskiego* (wsjp.pl).

7.1. Dokończ zdanie. Wybierz właściwą odpowiedź A.–D. (0–1)

Wyraz *przenikliwość* można oceniać jako zabarwiony negatywnie, jeśli występuje w znaczeniu

- A. 1.
- B. 2.
- C. 3.
- D. 5.

7.2. Oceń poprawność podanych zdań, zaznaczając P, jeśli zdanie jest prawdziwe lub F – jeśli jest fałszywe. (0–1)

1.	Biorąc pod uwagę jego możliwe znaczenia, wyrazu <i>przenikliwość</i> można użyć wyłącznie jako określenia cechy przedmiotu.	P	F
2.	<i>Przenikliwość</i> pochodzi od czasownika <i>przenikać</i> , a do tematu słowotwórczego <i>przenik-</i> dodano formant <i>-liwy</i> .	P	F

7.3. Na podstawie dwóch definicji słownikowych uzupełnij zdania, wybierając właściwe elementy zapisane w nawiasach. Podkreśl wybraną odpowiedź. (0–1)

Nieprzenikniony

1. «niedający się przeniknąć wzrokiem»
2. «niedający się poznać, zamknięty w sobie»
3. «niedający się zrozumieć, odgadnąć»

Na podstawie definicji w *Słowniku języka polskiego PWN* (sjp.pwn.pl).

- A. Wyrazy *przenikliwy* i *nieprzenikniony* (**są / nie są**) synonimami.
- B. Wyrazy *nieprzenikliwy* i *nieprzenikniony* (**mogą / nie mogą**) być stosowane w odniesieniu do osoby.

7.4. Czy Hojdy Bojdy popełnił błąd leksykalny, kiedy użył słowa *nieprzenikliwość*? Uzasadnij swoją odpowiedź. Wykorzystaj poniższą ściągę. (0–1)

Błędy leksykalne to wszelkie błędy w doborze słownictwa i jego użyciu, sprawiające, że tekst staje się niezrozumiały lub odbiega od zamierzonej przez autora intencji.

Do błędów leksykalnych zaliczamy m.in.:

- używanie wyrazów w błędnym znaczeniu,
- mylenie paronimów, czyli wyrazów, które brzmią podobnie, ale mają inne znaczenia,
- nadużywanie zapożyczeń i modnych słów,
- naruszenia łączliwości wyrazu, w tym pleonazmy (połączenia wyrazowe, w których treść jednego z członów jest całkowicie powtórzona w znaczeniu członu drugiego).

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 8. (0–2)	
-------------------------	--

Alicja chciała wykorzystać umiejętności swojego rozmówcy i poprosiła go o wyjaśnienie wiersza *Żabrołaki*:

„Posłuchajmy go – rzekł Hojdy Bojdy. – Ja potrafię objaśnić każdy wiersz, jaki dotychczas wymyślono: i mnóstwo takich, których jeszcze nie wymyślono”.

Zabrzmiało to nader obiecująco, więc Alicja wzięła i wygłosiła pierwszą zwrotkę:

Był czas mrusztławy, ślibkie skrątwy
Na wałzach wiercząc świrypty,
A mizgłe do cna borogłątwy
I zdomne świszczury zgrzypty. [...]

„No cóż, ślibkie znaczy śliskie i gibkie, a gibkie to tyle co żwawe. Widzisz, to taka jakby walizka: dwa znaczenia pakuje się do jednego słowa”.

Wykorzystując metodę Hojdeggo Bojdeggo, wyjaśnij wybrane dwa wyrazy, które pojawiają się w tłumaczeniu wiersza, dokonany przez Antoniego Marianowicza i Hannę Baltyn:

Dziwolęki

Grozeszły się po mrokolicy

Smokropne strasznowiny:

Dziwolęk znowu smokolicy

Ponurzył się w grzęstwiny.

Lewis Carroll, *Alicja w Krainie Czarów. Alicja po drugiej stronie zwierciadła*,
tłum. Hanna Baltyn (wiersze tłumaczył Antoni Marianowicz), Warszawa 2012.

Wybrany wyraz 1:

.....

.....

.....

.....

Wybrany wyraz 2:

.....

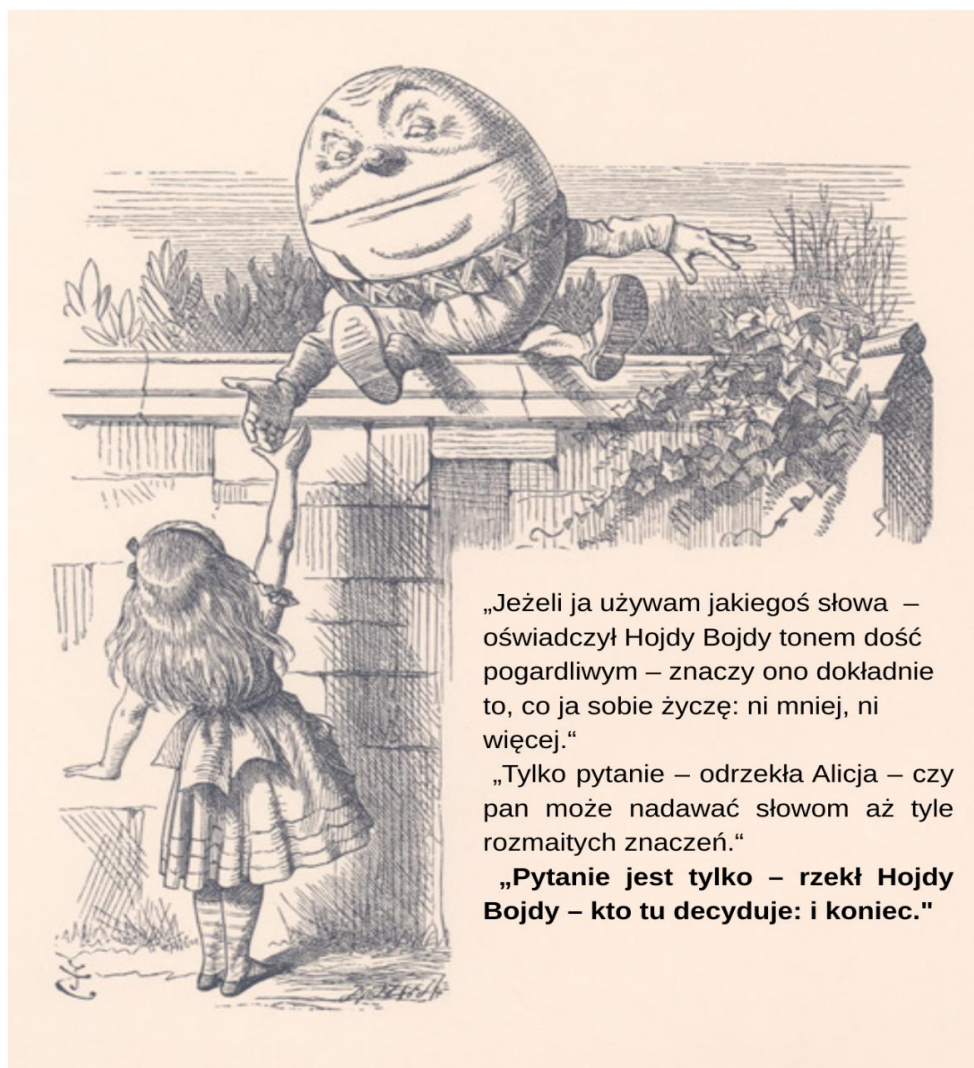
.....

.....

.....

Zadanie 9. (0–5)	
-------------------------	--

Wyobraź sobie, że przedstawiona na poniższej ilustracji dyskusja Alicji i Hojdeggo Bojdeggo odbywa się na zamkniętym forum internetowym osób zainteresowanych kwestiami językoznawczymi. Napisz komentarz, w którym odniesiesz się do wypowiedzi bohaterów: sformułuj własne stanowisko w poruszanej przez nich sprawie i uzasadnij je, używając dwóch argumentów. Uwaga! W zadaniu sprawdzana będzie poprawność językowa, ortograficzna i interpunkcyjna.



Na podstawie ilustracji Johna Tenniela do wydania z 1911 roku, lewiscarrollresources.net.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Tekst 3. do zadań 10 i 11

Intertekstualność (łac. inter– = pierwszy człon wyrazów złożonych mający znaczenie: między, wśród–, współ–) – dialogowość różnych dziedzin sztuki, koncepcja w teorii literatury i sztuki, która zakłada, że żaden tekst nie istnieje w izolacji, lecz wchodzi w nieustanny dialog z innymi dziełami (literackimi, filmowymi, muzycznymi, itp.). Oznacza to, że każdy utwór czerpie z bogactwa wcześniej powstałych tekstów kultury poprzez formy takie jak:

- nawiązania czy stylizacje,
- cytaty – odwołanie do innego tekstu, ale jednocześnie związanie z nowym kontekstem, w jakim się pojawia,
- aluzja – świadome nawiązanie do innego dzieła, wymagające od czytelnika spostrzegawczości i umiejętności odczytania znaczenia tego nawiązania,
- pastisz (żartobliwe wyostrzenie cech pierwowzoru),
- parodia (naśladowanie innego dzieła czy stylu w celu ośmieszenia).

Na podstawie: M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa i in., *Podręczny słownik terminów literackich*, Warszawa 2002; zpe.gov.pl;

Zadanie 10. (0–5)

Animację *Shrek* nazywa się *intertekstualną nie-baśnią*. Odwołując się do definicji intertekstualności i przykładów z filmu, wyjaśnij, jak rozumiesz to sformułowanie.

Uwaga! W zadaniu sprawdzana będzie poprawność językowa, ortograficzna i interpunkcyjna.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 11. (0–2)

Na podstawie zacytowanej definicji intertekstualności oraz przytoczonych utworów poetyckich wykonaj zadania.

Grzegorz Uzdąński

**Maria Pawlikowska–Jasnorzewska,
Rok**

Bardzo ładnie wyglądasz na zdjęciu
i fryzurę masz inną, niż znałam.
Wszystko sprawdzam, rok po twoim odejściu.
Nie powinnam tu wchodzić. Wiem sama.

Nie powinnam, lecz ta łatwość pociąga,
że raz kliknę i znowu cię widzę.
Minął rok i na twój profil zaglądam
już nie częściej niż raz na tydzień.

przekroj.org

Maria Pawlikowska–Jasnorzewska

Fotografia

Gdy się miało szczęście, które się nie trafia:
czyjeś ciało i ziemię całą,
a zostanie tylko fotografia,
to – to jest bardzo mało...

Miłość

Nie widziałam cię już od miesiąca
I nic. Jestem może bledsza,
trochę śpiąca, trochę bardziej milcząca,
lecz widać można żyć bez powietrza!

wolnelektury.pl

11.1. Oceń poprawność podanych zdań, zaznaczając P, jeśli zdanie jest prawdziwe lub F – jeśli jest fałszywe. (0–1)

1.	Podane utwory Marii Pawlikowskiej–Jasnorzewskiej i Grzegorza Uzdąńskiego to wiersze sylabiczne (zawierające jednakową liczbę sylab w każdym wersie).	P	F
2.	W „Roku” występują jedynie rymy niedokładne, a w „Miłości” wyłącznie rymy dokładne.	P	F

11.2. Rozstrzygnij, czym jest utwór Grzegorza Uzdąńskiego: parodią czy czy pastiszem. Uzupełnij zdanie, wybierając odpowiedź spośród A.–B. oraz 1.–3. (0–1)

Utwór Grzegorza Uzdąńskiego to	A. parodia	ponieważ	1. przedstawia tematy poruszane przez poetkę w sposób karykaturalny, aby je wyszydzić.
			2. wykorzystuje podobne sposoby konstruowania wypowiedzi poetyckiej do przedstawienia współczesnych zjawisk w zabawny sposób.
	B. pastisz		3. prześmiewczo naśladuje sposób konstruowania wiersza i manierę poetycką Pawlikowskiej–Jasnorzewskiej.

Zadanie 12. (0–4)

Wyjaśnij, jak rozumiesz przesłanie obrazu Banksy'ego *Show me the Monet* w kontekście nawiązania do znanego obrazu Moneta. W swojej odpowiedzi odwołaj się do dwóch elementów graficznych widocznych na obrazie.

Uwaga! W zadaniu sprawdzana będzie poprawność językowa, ortograficzna i interpunkcyjna.



<https://banksyexplained.com/show-me-the-monet-2005/>

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 13. (0–25)

Napisz opowiadanie twórcze, którego narratorem będzie osoba mówiąca w *Weselu w Atomicach* Sławomira Mrożka.

W opowiadaniu

- przedstaw niezwykle wydarzenie (inne niż wesele), w którym uczestniczyli mieszkańcy Atomic,
- punktem wyjścia do prezentacji zdarzeń uczyni obraz Jakuba Różalskiego zamieszczony poniżej,
- wykaż, że dobrze znasz *Wesele w Atomicach* Sławomira Mrożka – zarówno pod kątem realiów świata przedstawionego, jak i zastosowanych stylów językowych,
- stwórz urozmaiconą fabułę dzięki wprowadzeniu 6 elementów typowych dla opowiadania.

Uwaga! W zadaniu sprawdzana będzie poprawność językowa, ortograficzna i interpunkcyjna.

Praca powinna liczyć co najmniej 200 słów.



jakubrozalski.artstation.com

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Liczba słów [.....]

Ocena opowiadania:

1. Warunki formalne: 0 – 1

2. 1). a. Wykorzystanie lektury w narracji: 0 – 1 – 2

2. 1). b. Wykorzystanie lektury w konstrukcji świata przedstawionego: 0 – 1 – 2

2. 2). Wykorzystanie obrazu w narracji: 0 – 1 – 2

3. 1). Logika i spójność opowiadania: 0 – 1 – 2 – 3

3. 2). Urozmaicona fabuła: 0 – 1 – 2 – 3

4. Kompozycja: 0 – 1 – 2 – 3

5. Poprawność językowa: 0 – 1 – 2 – 3 – 4

6. Ortografia: 0 – 1 – 2 – 3

7. Interpunkcja: 0 – 1 – 2

Łącznie za wypracowanie:; łącznie za część testową:

Całkowita punktacja uzyskana za arkusz:

Brudnopis